Pidżama Porno, Buczy

Pierwsza kula dla króla pasuje jak ulał
W wielkiej wojnie o gazociągi
W bloku obok po bombie wielka jest dziura
Zdechł pies, który szczekał na czołgi

Wszyscy z którymi chodziłeś do klasy
Wszyscy żyliście na jednej ulicy
Nie ma nikogo, sam jeden zostałeś
Nie przeklinaj, nikt już nie krzyczy

Sam krzyczysz
Dymy i łuny na koszmarów skraju
Ziemia zrównała się z miastem
Wielki wiatr zwieje popiół z pól

Wielki ból zetrze zębów miazgę
Płaczą ruiny chmur drapaczy
Za wolnością, za tą krainą
Czy będzie komu do domu wracać?
Czy ptaki odlecą w dal siną?

Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz na wielki płacz
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz na wielki żal

Płaczą ruiny chmur drapaczy
Za wolnością, za tą krainą
Nie ma już komu do domu wracać
Ptaki odlatują w dal siną

Pierwsza kula dla króla pasuje jak ulał
Zastygły w bezruchu nożyce
Jeszcze kiedyś tutaj obudzi się burza
Za szybkości urodzi się mściciel

Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz na wielki płacz
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz musi spaść
Wielki deszcz na wielki żal